

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO****Prawie 3 miliony zł
na drogi**

str. 2

PŁUŻNICA**Radość dla maluchów
i rodziców**

str. 3

POWIAT**Wyzwanie
dla nauczycieli**

str. 4

WĄBRZEŻNO**Podróże w czasie,
czyli fascynująca
historia drukarstwa**

str. 5

CZWARTEK

28 KWIETNIA 2022

ISSN: 2080-0878

2,49 zł

w tym 5% VAT

nr 17/2022 (679)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Groził podłożeniem bomb w szkołach

POWIAT ➤ Kilka dni przed Wielkanocą dwie szkoły w powiecie wąbrzeskim otrzymały maile o podłożonych w placówkach bombach. Alarm na szczęście był fałszywy, a policja szuka autora niewybrednego żartu



Wiadomość przyszła na skrzynki mailowe oficjalnych stron placówek oświatowych około 2.00 w nocy. Po porannym odczytaniu wiadomości zostały wprowadzone przyjęte w takich wypadkach procedury. Zawiadomiono policję. Odbыл się przegląd budynków, żeby zapobiec nieszczęściu, gdyby groźby zawarte w mailach okazały się prawdziwe.

Po sprawdzeniu dostępnych informacji okazało się, że tylko

dwie placówki oświatowe w naszym powiecie znalazły się na liście tego nadawcy oraz jedno biuro w Toruniu, które otrzymało bardziej rozbudowaną wiadomość. Dotyczyła ona szczegółów podłożonych rzekomo ładunków wybuchowych, a wszystko to w zamian za okazywanie ludzkiej empatii. Przesłane wiadomości nie nadają się do cytowania ze względu na użyte w nich wulgaryzmy i szczególną mowę nienawiści.

Dziwnym wydaje się jedynie fakt, że wcześniejsze tego typu alarmy dotyczyły długiej listy odbiorców i najczęściej pojawiały się w dniach egzaminów szkolnych oraz w terminie rozpoczęcia lub zakończenia roku szkolnego. Tym razem było inaczej i może skłaniać to do wniosku, że nadawca jest mieszkańcem najbliższego regionu. Wybór dwóch szkół i jednego biura poselskiego nasuwa podejrzenie o osobiste motywy.

dokończenie na str. 2**Wąbrzeźno**

200 lat Panie Kazimierzu!

20 kwietnia br. swoją 101. rocznicę urodzin obchodził pan Kazimierz Lewalski – najstarszy mieszkaniec Wąbrzeźna.



Z tej wyjątkowej okazji jubilat odwiedził burmistrz Tomasz Zygnarowski oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Katarzyna Przybysz. Delegacja urzędu miasta w imieniu swoim i mieszkańców Wąbrzeźna złożyła dostojnemu jubilatowi najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pomyślności oraz nieustającej pogody ducha.

Pan Kazimierz Lewalski urodził się w 1921 r. w Polskim Brzoziu k. Brodnicy, a od 1937 r. mieszka w Wąbrzeźnie. Od 1948 r. przez prawie 68 lat był w szczęśliwym małżeństwie z żoną Eugenią. Pracował w Spółdzielni Wielobranżowej w Wąbrzeźnie, a następnie do emerytury w internacie wąbrzeskiego Zespołu Szkół Zawodowych, prowadził także gospodarstwo rolne.

Jubilat ma trzech synów, oczekiwał się sześciu wnucząt i czwor-

ga prawnucząt. Mieszka z rodziną, która otacza go bardzo dobrą opieką, ciepłem i szacunkiem. Cieszy się dobrym zdrowiem, ma świetną pamięć i jest bardzo pogodnym człowiekiem. W utrzymaniu dobrej kondycji, jak sam mówi, pomaga mu codzienny spacer. Interesuje się tym, co dzieje się w naszym mieście i na świecie, a wiedzę na ten temat czerpie przede wszystkim z internetu.

– Panie Kazimierzu, serdecznie gratulujemy tak pięknego jubileuszu i życzymy na kolejne lata dużo zdrowia oraz wielu lat zasłużonego odpoczynku w ciepłym rodzinnym klimacie – podsumowuje wąbrzeski magistrat.

Do najlepszych życzeń dla Pana Kazimierza przyłącza się redakcja CWA. 200 lat!

**(red), fot. UM Wąbrzeźno/
nadesłane**

Prawie 3 miliony zł na drogi

WĄBRZEŻNO ▶ Urząd miasta poinformował o otrzymaniu dofinansowania z RFRD na budowę ulic Okrężnej i Akacjowej. Umowa w tej sprawie podpisana została 25 kwietnia



– Wczoraj – 25 kwietnia w Toruniu burmistrz Tomasz Zygnarowski i skarbnik miasta Mariola Frankowska podpisali umowę z wojewodą kujawsko-pomorskim Mikołajem Bogdanowiczem na dofinansowanie przebudowy dwóch wąbrzeskich ulic: Okrężnej i Akacjowej. Ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę tych ulic przyznano nam 2,8 mln zł. Tym razem do rozdysponowania na rozbudowę infrastruktury drogowej w regionie było prawie 44 mln zł. Byliśmy jednym z 49 samorządów, które z tej transzy otrzymały dofinansowanie na remonty dróg. Nasza inwestycja jest jedną z większych, które wczoraj otrzymały rządowe wsparcie – podaje UM

Wąbrzeźno.

Na realizację tej inwestycji prowadzone jest właśnie postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego w trybie podstawowym, bez przeprowadzenia negocjacji. Oferty w wymaganym terminie złożyły dwie firmy: jedna na kwotę 5 705 061,78 zł, druga na 6 784 106,17 zł. Postępowanie jeszcze trwa i o ostatecznym rozstrzygnięciu dowiemy się po jego zakończeniu.

Przebudowy Okrężnej i Akacjowej obejmują budowę sieci kanalizacji deszczowej, oświetlenia i kanału technologicznego. Przy przebudowywanym odcinku ul. Okrężnej wykonana będzie ścieżka pieszo-rowerowa o nawierzchni bitumicznej. Dobudowany będzie odcinek

ul. Akacjowej, który połączy się z ul. Okrężną.

Wzdłuż ul. Akacjowej, po stronie południowej, powstaną miejsca postojowe. Zjazdy, podobnie jak jezdnie, będą miały nawierzchnie bitumiczne. Dojścia do posesji zaprojektowano o nawierzchni z kostki betonowej koloru szarego. Wody opadowe z ul. Okrężnej będą odprowadzane powierzchniowo do projektowanych muld zlokalizowanych dwustronnie wzdłuż drogi.

Ulica Akacjowa odwodniana będzie za pomocą kanalizacji deszczowej. Przewidziano też budowę skrzyżowania z ul. ks. gen. W. Kiedrowskiego.

(red),

fot. Urząd Wojewódzki

Wąbrzeźno

Najpierw Polna

Ruszyła realizacja inwestycji pn. „Przebudowa ulic: Grabowej, Polnej i Osiedle Robotnicze w Wąbrzeźnie”. Na ulicę Polną weszli drogowcy i ekipa od budowy sieci kanalizacji. Prace wrą i jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, inwestycja potrwa do końca bieżącego roku.



O wyremontowanie tych ulic usilnie zabiegali mieszkańcy. Ich żądanie udało się spełnić dzięki dotacji na inwestycję, którą Urząd pozyskał, po wielu miesiącach starań, z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. – To kolejne drogi, na budowę których samorząd pozyskał dotację – mówi burmistrz Tomasz Zygnarowski. – Dzięki temu następane ulice w Wąbrzeźnie zyskają nowe oblicze za niespełną połowę wartości robót.

Umowa na przebudowę ulic Grabowej, Polnej i Osiedle Robotnicze została podpisana 15 grudnia ubiegłego roku z wąbrzeską firmą WIBROBET, wyłonioną w postępowaniu przetargowym. Firma na wykonanie prac ma 362 dni od dnia podpisania umowy. Koszt inwestycji wyniesie 1 387 093 zł i będzie pokryty z dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz z budżetu miasta. Umowa o udzielenie dofinansowania zawarta została przez nasz samorząd z Wojewodą Kujawsko-Pomorskim 16 grudnia br. Zgodnie z jej zapisem, dofinansowanie nie może przekroczyć 55% war-

tości kosztów kwalifikowalnych inwestycji.

W ramach inwestycji na ulicach Grabowej, Polnej i Osiedle Robotnicze nawierzchnie jezdni wykonane będą z kostki betonowej, podobnie jak nowe chodniki i zjazdy na posesje. Odwodnienie zrobione będzie za pomocą istniejącej kanalizacji deszczowej. Aby ułatwić mieszkańcom komunikację, z ulicy Kętrzyńskiego na ul. Osiedle Robotnicze wybudowane będą schody terenowe. Na przejściach dla pieszych, z myślą o osobach niewidomych lub niedowidzących, ułożone będą pasy z płyt antypoślizgowych koloru żółtego.

Przed wejściem drogowców na dane odcinki swoje prace w zakresie sieci wodno-kanalizacyjnej wykonuje Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Zadanie pn. „Przebudowa ulic: Grabowej, Polnej i Osiedle Robotnicze w Wąbrzeźnie” współfinansowane ze środków pochodzących z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

(red),

fot. UM Wąbrzeźno

Powiat

Groził podłożeniem bomb...

dokończenie ze str. 1

Wysłałmy zapytanie do Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie o efekty namierzania autora niepokojącej wiadomości. – Postępowania wyjaśniające są w toku. Prowadzone są w kierunku wykroczeń z art. 66 KW – informuje oficer prasowy KPP w Wąbrzeźnie, mł asp. Krzysztof Świerczyński.

Artykuł 66 Kodeksu Wykroczeń dotyczy wywołania fałszywego alarmu i brzmi w paragrafie 1. – Kto: 1/ chcąc wywołać niepotrzebną

czynność, fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej lub organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia, 2/ umyślnie, bez uzasadnionej przyczyny, blokuje numer telefonu alarmowego, utrudniając prawidłowe funkcjonowanie centrum powiadamiania ratunkowego, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 zł. W paragrafie drugim zapisane jest, że jeśli wykroczenie spowodowało niepo-

trzebną czynność, można orzec na więzienie do wysokości 1000 zł.

Prawdopodobnie wysokość kar nie przerwie powtarzalności historii w tym względzie. Można przypuszczać, że raczej niemożność uniknięcia kary byłaby bardziej skuteczna. Pozostaje życzyć więc policji i nam wszystkim, żeby nadawcy fałszywych alarmów ponieśli zasłużone konsekwencje.

B. Walas,

fot. ilustracyjne

Wąbrzeźno

Zapraszają na obchody

Obchody 231. rocznicy Konstytucji 3 maja rozpoczną się w kościele Matki Bożej Królowej Polski o 12.00.

Msza święta w intencji ojczyzny będzie miała uroczysty przebieg, w tym oprawę muzyczną w wykonaniu Orkiestry Dętej WDK. Po nabożeństwie delegacje złożoną kwiaty przy Pomniku Żołnierza Polskiego na Placu Jana Pawła II i oddadzą hołd poległym i walczącym za wolną ojczyznę. Po tej ceremonii, dla upamiętnienia Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, będzie przemarsz ulicami miasta. Korowód ze 100-metrową flagą Polski

przejdzie na Stadion Miejski im. Jana Wesołowskiego. Tam wszyscy wysłuchają koncertu Orkiestry Dętej WDK i kibicować będą uczestnikom XXIII Biegu Konstytucji 3 Maja. Działać będzie strefa gastronomiczna. Najmłodszym atrakcją dostarczy mobilny plac zabaw. Organizatorami świątecznej majówki są Urząd Miasta Wąbrzeźno i Wąbrzeski Dom Kultury.

(red)

Radość dla maluchów i rodziców

PŁUŻNICA ▶ Długo wyczekiwana inwestycja budowy przedszkola w Płużnicy została zakończona. 11 kwietnia Przedszkole Gminne w Płużnicy oficjalnie rozpoczęło działalność i otworzyło swoje drzwi dla najmłodszych mieszkańców



Placówka jest miejscem opieki dla setki dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Inwestycja kosztowała nieco ponad 9 mln złotych, ale ponad 3 mln złotych gmina pozyskała z funduszy unijnych. Zadanie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Europejskiego Funduszu Społecznego.

Budowa przedszkola w Płużnicy to jedna z największych inwestycji, realizowanych w ostatnich latach. – To odpowiedź na potrzeby naszych mieszkańców – podkreśla wójt gminy Marcin Skonieczka. – Przez wiele lat najmłodsze dzieci miały ograniczony dostęp do edukacji, gdyż na początku lat dziewięćdziesiątych zlikwidowano przedszkola funkcjonujące na terenie naszej gminy. Pierwsze próby odtworzenia edukacji przedszkolnej polegały na tworzeniu punktów przedszkolnych, później

powstało prywatne przedszkole w Płachawach, a następnie utworzyliśmy świetlice wsparcia dziennego w czterech miejscowościach – przypomina wójt. – Obecnie, oddając do użytku nowoczesny obiekt, w którym zatrudniliśmy profesjonalnie przygotowaną kadrę, otwieramy zupełnie nowy rozdział – dodaje Marcin Skonieczka.

Nowy budynek przedszkola ma powierzchnię użytkową 948 m², kubaturę o wymiarze 5,4 tys. m³ i jest jednym z najnowocześniejszych budynków tego typu w powiecie wąbrzeskim. Wewnątrz obiektu znajdują się dwie szatnie, cztery sale edukacji przedszkolnej oraz sala sensoryczna i jadalnia. Dwie sale rozdzielone są ścianą mobilną, którą można złożyć, tak aby powstała duża sala konferencyjna. Każde z pomieszczeń dydaktycznych posiada dostęp do osobnej toalety, węzła sanitarnego i pomiesz-

czenia magazynowego. Sale zostały wyposażone w stoliki z krzesłami, szafy, materiały dydaktyczne i zabawki. Wszystkie mają duże okna, które sprawiają, że pomieszczenia są przestronne i dobrze oświetlone. Dodatkowo na piętrze budynku umiejscowiono biura dla kadry zarządzającej przedszkolem, kuchnię, zaplecze socjalne oraz pomieszczenia techniczne.

Budynek przedszkola został połączony z sąsiadującym żłobkiem za pomocą łącznika oraz windy towarowo-osobowej. Dzięki temu przedszkolaki będą mogły korzystać z sali zabaw wodnych. W przedszkolu zainstalowano ogrzewanie podłogowe i wentylację mechaniczną. Budynek został w pełni przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Na zewnątrz płużnickiego przedszkola znajduje się ogrodzony teren rekreacyjny. W ramach zadania wykonana została nawierzchnia bezpieczna i plac zabaw. Przed budynkiem powstały miejsca parkingowe dla rodziców.

– Początki tej inwestycji sięgają roku 2015, kiedy rozpoczęliśmy etap jej projektowania – wspomina wójt Skonieczka. – Pierwotnie przedszkole miało zostać wybudowane za siedzibą GOPS-u w Płużnicy, ale okazało się, że jest tam zbyt mało miejsca. Ostatecznie zdecydowaliśmy się utworzyć „Nowe Centrum Płużnicy” i wybudować na pustej działce przedszkole, żłobek, budynek wielorodzinny, drogę dojazdową oraz kanalizację deszczową, sanitarną i sieć wodociągową. W 2017 roku złożyliśmy wniosek o dofinansowanie budowy przedszkola i podpisaliśmy stosowną umowę z władzami

województwa. W październiku 2018 r. rozpoczęła się budowa, jednak po roku prace stanęły. W maju 2019 roku wypowiedzieliśmy umowę wykonawcy i w grudniu podpisaliśmy nową umowę z inną firmą budowlaną – relacjonuje wójt.

Łącznie budowa przedszkola kosztowała gminę 9,1 mln zł. Inwestycję dokończyła i w imieniu zamawiającego uzyskała pozwolenie na użytkowanie Spółka NIK-NAT z Golubia-Dobrzynia.

Na realizację tego przedsięwzięcia gmina Płużnica pozyskała dwie dotacje ze środków Unii Europejskiej. Pierwszą w wysokości 2,2 mln zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego przeznaczono na budowę obiektu. Z kolei drugą w wysokości 1 mln zł z Europejskiego Funduszu Społecznego przeznaczono na funkcjonowanie przedszkola przez rok.

Organizacyjnie przedszkole jest częścią Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Płużnicy. Koordynatorem projektu jest Maria Banaszek-Dudzik, która jednocześnie pełni funkcję dyrektora Żłobka Gminnego w Płużnicy. Przez pierwszy rok, czyli w okresie trwania projektu, rodzice dzieci uczęszczających do przedszkola nie ponoszą opłaty za ich pobyt.

W placówce została zatrudniona wykwalifikowana kadra: wychowawcy, pomoce nauczyciela, intendent, rehabilitant, psycholog i logopeda. Przedszkole Gminne w Płużnicy funkcjonuje codziennie od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7:00 do 16:00.

Dzień rozpoczyna się od godzinnych zajęć świetlicowych, pod-

czas których wszyscy podopieczni przybywają do placówki, następnie od godziny 8:00 do godziny 13:00 odbywają się zajęcia dydaktyczne, realizowane zgodnie z podstawą programową. Kolejne dwie godziny przeznaczone są na zajęcia rozwijające, podczas których dzieci uczą się języka angielskiego, pracują z logopedą, psychologiem i rehabilitantem. Następnie do godziny 16:00 ponownie odbywają się zajęcia świetlicowe.

– Realizacja tego przedsięwzięcia była skomplikowanym i trudnym zadaniem – mówi Marcin Skonieczka. – Ale dzięki efektywnej pracy zespołowej kierowników i pracowników Urzędu Gminy w Płużnicy, dobrej współpracy z firmą NIK-NAT i pomocy wielu osób udało się nam wszystkie problemy rozwiązać. Dziś możemy wspólnie cieszyć się z nowego obiektu. Dziękuję wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego sukcesu. Dziękuję także radnym Rady Gminy Płużnica za zaufanie, umiejętność podejmowania trudnych decyzji i wsparcie w trudnych momentach. Wspólnie znaczącej zmiany w funkcjonowaniu naszej lokalnej wspólnoty. Przedszkole będzie służyło mieszkańcom gminy przez kolejnych kilkadziesiąt lat i zapewni edukację przedszkolną wielu pokoleniom dzieci. Efekt naszej pracy przekazaliśmy doświadczonej kadry. Pracownikom przedszkola życzę, aby praca z dziećmi sprawiała im wiele radości i satysfakcji – podsumowuje wójt Marcin Skonieczka.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)

Powiat

Ostatni moment, aby pomóc

Ostatnie dni jakie zostały na rozliczenie się z urzędem skarbowym za rok 2021 to też ostatnie chwile, aby zrobić coś dobrego. Jeżeli jeszcze tego nie uczyniliśmy.

Wypełniając odpowiednie rubryki w zeznaniu za miniony rok, pamiętajmy, że 1% podatku możemy przeznaczyć na wskazane cele, podając nr KRS i dane jednostki użyteczności publicznej. Z reguły w oprogramowaniach, które wyliczają za nas dochody łączne, koszty ich uzyskania, jest już wskazany szczegółowy cel przekazania naszego 1% należnego podatku. Jeśli jednak uważamy, że chcemy tę, z reguły niewielką kwotę, przekazać komuś innemu, wystarczy na wydruku przekreślić już wpisany adres i wskazać inny, według własnego uznania.

Oczywiście każdą zmianę w formularzu należy parafować. To są nasze pieniądze i tylko my decydujemy, kto ma je otrzymać. Dla beneficjentów takiego wsparcia jest to niezwykle ważne. Kilka, kilkanaście, a może kilkaset podatkowych odpisów może zmienić na lepsze życie pojedynczych osób, albo poprawić funkcjonowanie organizacji, które na takie wpłaty liczą.

Na łamach CWA opisywaliśmy trudną sytuację Karoliny Zaleśnej czy też wspominaliśmy o problemach finansowych SOS DLA ZWIERZĄT. Przypominamy ich numery

KRS, a decyzja należy oczywiście do naszych Czytelników.

W dziale k zeznania podatkowego jest rubryka pod nazwą: wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz pożytku publicznego (opp). W pierwszym przypadku KRS 0000270809, cel: Karolina Zaleśna, 15329; a w drugim dotyczącym wsparcia funkcjonowania schroniska dla zwierząt to KRS 0000745595, WĄBRZESKIE SOS DLA ZWIERZĄT NIP 8781804245.

B. Walas,
fot. ilustracyjne



Wyzwanie dla nauczycieli

POWIAT ➤ Nauczycielki wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej nie rozstają się ze swoimi komórkami, by zapewnić bezpieczeństwo i naukę podopiecznym. Problemem jest bowiem komunikacja z uczniami Ukrainy

Pracownice placówek oświatowych, bo są to prawie w 100% kobiety, zgłaszają w ostatnim czasie potrzebę zorganizowania natychmiastowych kursów umożliwiających porozumiewanie się z małymi dziećmi, które trafiły do ich grup z Ukrainy. Wiele z nich proponuje skorzystanie z pomocy przybyłych Ukrainek, które mogłyby nauczyć podstawowych zwrotów niezbędnych w codziennej komunikacji. Małe dzieci mają różny stopień zaawansowania w rozwoju własnej rodzimej mowy, a gdy dochodzi do tego obcy język, problemy stają się ogromne.

Dlatego większość pań korzysta z tłumacza w swoich komórkach, który niekoniecznie jest wystarczający. Nawet wersja głosowa jest nie zawsze zrozumiała dla maluchów. Łatwiej jest porozumieć się w ten sposób z matkami dzieci, ale ten kontakt jest ograniczony do kilku minut przy przeprowadzeniu dziecka do placówki i przy jego odbiorze. Niektóre maluchy spędzają w przedszkolu nawet 10 godzin dziennie, więc obecna komunikacja z najmłodszymi uchodźcami pozostawia wiele do życzenia.

Wszystkie wypowiadające się poniżej panie pokładają nadzieję w samorządach lokalnych, które

znają kwalifikacje Ukrainek zamieszkałych na terenie naszego powiatu.

– Wystarczy zorganizować krótkie, dwugodzinne spotkanie, w którym chętnie weźmiemy udział, żeby dowiedzieć się o czym mówić dziecku – czy zgłasza potrzebę wyjścia do łazienki, czy jest mu zimno lub wręcz przeciwnie, zbyt gorąco. Tłumacz nic nie pomaga, gdy dziecko źle wymawia słowa, a ma do tego prawo jako trzylatek – mówi pierwsza z kobiet.

– Cudownie byłoby, gdyby towarzyszyły nam w pracy Ukrainki, które pomogłyby w bieżącej komunikacji z dziećmi. W związku z tym wznawiam apel do władz samorządowych, żeby uwzględniły możliwość zatrudnienia tychże pań choćby na pół etatu. My się dużo nauczymy w krótkim czasie, a dzieci poczuć się pewniej, mogąc porozumieć się bez przeszkód z wychowawcą i nauczycielem – apeluje druga z rozmówczyń.

Kolejna z nich mówi: – Moja grupa wymaga szczególnego traktowania ze względu na niepełnosprawność kilkorga dzieci i to już od dłuższego czasu. Obecnie nie wiem jak sprostać wszystkim wymaganiom. To są maluchy przyzwyczajone do szybkiej reakcji

nauczyciela – wychowawcy, gdy pojawia się jakikolwiek problem. Teraz tych problemów jest nadmiar i gdy chcę nadążyć za potrzebami moich kochanych dzieciaków, to powinno być mnie dwie, a najlepiej trzy. W takiej liczbie dałybyśmy sobie radę bez większych problemów. Póki co jest jak jest. Kuratorium i inne instytucje dokształcania nauczycieli podają różne formy i terminy ich realizacji, ale pomoc potrzebna jest tu i teraz. Kiedy wszystkie złapiemy podstawowy kontakt z nowymi podopiecznymi, później będziemy się w tym doskonalić, a wcześniej trzeba się zrozumieć.

Kontynuując myśl ostatniej z nauczycielek, sprawdzamy ofertę Ministerstwa Edukacji i Nauki w opublikowanym w kwietniu br. programie wsparcia dla uczniów i nauczycieli pt. „Uczniowie z Ukrainy. Jak reagować na ich najtrudniejsze przeżycia?”.

– W odpowiedzi na aktualne wyzwania i potrzeby zgłaszane przez nauczycieli uruchamiamy szkolenie, które pomoże odpowiednio zareagować na trudne (w tym ekstremalne) przeżycia ukraińskich uczniów. W każdą środę od 16.00 do 19.00 zapraszamy na szkolenie „Jak się zachować, kiedy na wojnie ginie rodzic ukraińskiego ucznia?” prowadzone przez polskiego pedagoga oraz ukraińskiego psychologa. Skierowane jest do nauczycieli i wychowawców, którzy mogą doświadczyć sytuacji odbierającej osobie dorosłej mowę. Zaprezentowane zostaną trzy perspektywy percepcji i recepcji tej trudnej sytuacji ucznia, jego rówieśników oraz nauczyciela. Podczas szkolenia zostaną poruszone takie zagadnienia jak: przygotowanie się do reakcji na graniczne sytuacje lękowe, wyzwalanie momentów podwyższonej troskliwości, reagowanie na zachowania obronne uczestników traumatycznego wydarzenia, rytuały i kody kulturowe równoważące ekstremalny stres. Podczas szkolenia omówione zostanie także: inicjowanie oddziałów reagowania na sytuacje konfliktogenne w środowisku szkolnym i lokalnym, inicjatywy własne i innowacje pedagogiczne oraz wychowawcze credo dla szkół przyjmujących uchodźców. Zapisy na szkolenie odbywają się tak jak w przypadku innych szkoleń poprzez kalendarium lub sekcję „Chcę wziąć udział w szkoleniu” po wejściu w daną kategorię, np. „Jestem nauczycielem – wychowawcą”. Poradnictwo dla osób, które przyjęły rodzinę uchodźców. Z myślą o nauczycielach, rodzicach

oraz uczniach, którzy przyjęli pod swój dach uchodźców wojennych z Ukrainy, zaplanowaliśmy specjalny dyżur psychologa z Ukrainy. Dzięki temu, osoby te będą mogły rozwiązać bieżące codzienne wyzwania. Podczas konsultacji będzie można dowiedzieć się m.in.: jak reagować na trudne sytuacje domowe wynikające z nadmiaru codziennych napięć, jak reagować na współdzielenie granicznych stresorów (lęk przed śmiercią, kalectwem, sieroctwem, bezdomnością) i mechanizmy obronne, jak zaplanować krótko i długoterminową współzależność pod jednym dachem, jak poznać i respektować wzajemne kody kulturowe redukujące napięcia – brzmie komunikat resortu edukacji.

Wszystko to jest słuszne i potrzebne, ale najpilniejszą wydaje się konieczność skutecznego porozumiewania się, bo trudno pomóc w szerszym zakresie, gdy brak słownej komunikacji. Trudno się dziwić cytowanemu nauczycielkom, że jedynej pomocy upatrują w swoich lokalnych samorządach. Bo „kto, jeśli nie my”, cytując fragment popularnej piosenki. Ukraińcy są tu i teraz, a my jako gospodarze musimy stanąć na wysokości zadania.

B. Walas

Gmina Płużnica

Zgłoś kandydata do nagrody

Do 16 maja mieszkańcy gminy Płużnica mogą zgłaszać kandydatów do konkursu o nagrodę wójta gminy pn. „Złoty pług”. Podstawą nominacji są osiągnięcia w roku 2021.



Organizatorzy kolejnej edycji konkursu podkreślają, że jego ideą jest docenienie działań członków organizacji, przed-

siębiorców, rolników oraz społeczników. Do konkursu można zgłaszać osoby i organizacje znane w lokalnej społeczności,

ale również te, o których działaniach wiedzą tylko nieliczni, np. sołtys, rada sołecka czy sąsiad. Kandydata może zgłosić każdy mieszkaniec gminy Płużnica, organizacja lub firma, mająca siedzibę na terenie gminy. Można również samemu zgłosić swoją kandydaturę.

Nagrody będą przyznane w kilku kategoriach:

1. „Inicjatywa roku” – organizacjom pozarządowym, grupom nieformalnym, osobom fizycznym;
2. „Organizacja roku”/„Społecznik roku” – organizacjom pozarządowym, osobom fizycznym;
3. „Przedsiębiorstwo roku”/„Przedsiębiorca roku” – firmom, osobom indywidualnym;
4. „Gospodarstwo roku”/

„Rolnik roku” – rolnikom.

Nagrodę może otrzymać osoba, organizacja lub firma, która: mieszka lub pracuje/ma siedzibę i prowadzi działalność na terenie gminy Płużnica; w roku 2021 wyróżniła się w działaniach w swojej kategorii; cieszy się nieposzlakowaną opinią w lokalnym środowisku; nie otrzymała nagrody w ostatniej trzech edycjach (2018-2020).

Przypomnijmy, iż w ubiegłym roku laureatami „Złote go pługa” zostali:

- „Inicjatywa Roku” – Strażacy Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Płużnica za pomoc i wsparcie w walce przeciwko COVID-19
 - „Społecznik Roku” – Wojciech Groth
 - „Przedsiębiorca Roku” – Zbigniew Taczyński
 - „Gospodarstwo Roku” – państwo Iwona i Bogdan Kwiatkowsy
 - Nagroda specjalna za całokształt działalności społecznej – Janusz Marcinkowski
- Zgłoszenia może dokonać każdy mieszkaniec gminy

Płużnica lub organizacja, firma mająca siedzibę na terenie gminy. Wystarczy wypełnić prosty formularz zgłoszeniowy, uzyskać zgodę kandydata na udział w konkursie i złożyć druk w punkcie obsługi klienta Urzędu Gminy w Płużnicy.

Oceny wniosków dokona kapituła powołana przez wójta gminy. W jej skład wchodzi: 1 przedstawiciel Płużnickiej Gminnej Rady Działalności Pożytku Publicznego, 1 przedstawiciel Rady Gminy Płużnica, po jednym przedstawicielu z każdego sektora oraz wójt gminy Płużnica. Przedstawicielami poszczególnych sektorów są laureaci nagrody z poprzedniego roku.

Szczegółowych informacji udziela zastępca wójta gminy Płużnica Elżbieta Wiśniewska, tel. 730 731 962, e-mail: e.wisniewska@pluznica.pl. Wszystkie dokumenty dostępne są na stronie www.pluznica.pl w zakładce aktualności.

(oprac. krzan)
Fot. (UG Płużnica)

Podróże w czasie, czyli fascynująca historia drukarstwa

WĄBRZEŹNO ➤ W czwartek 21 kwietnia w siedzibie Wąbrzeskich Zakładów Graficznych oficjalnie została otwarta Sala Tradycji Drukarstwa. Wydarzenie było kolejnym punktem wpisanym w cykl obchodów stulecia WZG, które przypadało jeszcze w roku 2020. Niestety ze względu na ograniczenia sanitarne spowodowane pandemią wcześniejsze otwarcie tego ciekawego miejsca nie było możliwe

Zgromadzone ekspozyty nie tylko obrazują przemiany technologiczne, jakie dokonały się na przestrzeni lat w poligrafii. Są również ciekawym świadectwem codzienności. Oprócz urządzeń i maszyn są także dokumenty, np. oryginalne listy chrztu drukarskiego, regulamin pracy z lat pięćdziesiątych XX wieku, różnego rodzaju wydawnictwa fachowe. Jak podkreślał prezes WZG Leszek Dembek do najcenniejszych pamiątek należy np. korektorka ręczna, czyli prototyp maszyny drukarskiej techniką druku wypukłego – typograficznego. Jest też powielacz spirytusowy, sprowadzony do Polski w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku (urządzenie dobrze znane działaczom podziemnej Solidarności), maszyny do pisania, aparaty telefoniczne, metalowe i drewniane czcionki, nożyce itp. Jest nawet oryginalne biurko dyrektora drukarni z intrygującą zawartością.

W uroczystym otwarciu uczestniczyli m.in. członkowie rodzin dawnych pracowników oraz reprezentanci władz samorządowych – starosta wąbrzeski Krzysztof Maćkiewicz, burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski, zastępca wójta gminy Ryńsk Łukasz Gapiński, a także kujawsko-pomorski wojewódzki konserwator zabytków



Więcej zdjęć na naszej stronie:
WABRZEZNO-CWA.PL

ków Sambor Gawiński. Obecni byli również poprzedni burmistrzowie miasta – Bogdan Koszuta, Maciej Woźniak i Leszek Kawski. Poświęcenia Sali Tradycji Drukarstwa dokonał ks. Paweł Dąbrowski.

Szefostwo oraz obecni pracownicy WZG z dumą odnoszą się do przeszłości swojego zakładu, dlatego obchodom setnej rocznicy jego istnienia nadali szczególną rangę. Do tej pory zorganizowano już np. wystawę w Wąbrzeskim Domu Kul-

tury oraz w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Witolda Szlachetkowskiego, odbyła się uroczysta msza święta w intencji wszystkich drukarzy oraz złożono kwiaty i zapalono znicze przy Pomniku Pomordowanych w Łopatkach – w miejscu tym Bolesław Szczuka zginął jesienią 1939 roku, kiedy oddziały SS i gestapo na terenie piaskowni bestialsko zamordowały ok. 2500 mieszkańców powiatu wąbrzeskiego. Odbyły się też

zawody wędkarskie, Memoriał im. Zygryda Morańskiego, wieloletniego pracownika WZG i jednocześnie prezesa koła Polskiego Związku Wędkarskiego przy Zakładach Graficznych w Wąbrzeźnie.

Obecnie władze WZG nieustannie inwestują w unowocześnianie parku maszynowego, jednak nie zapominają o utrwaleniu pamiątek dla potomnych. – Dzięki staraniom wielu osób udało się otworzyć w naszym zakładzie salę tradycji

– mówił prezes Leszek Dembek. – Zgromadziliśmy wiele pamiątek z minionych lat, m.in. drewniane i metalowe czcionki drukarskie, maszyny i narzędzia, z których korzystali drukarze, zecerzy, introligatorzy itp. Mamy także wiele archiwalnych wydawnictw, książek, różnych druków. Chciałbym, aby to wszystko mogli również zobaczyć mieszkańcy Wąbrzeźna i nie tylko – mówi Leszek Dembek.

Najbliższa okazja, aby osobiście obejrzeć te niezwykle zbiory, zdarzy się już na początku nadchodzącego miesiąca – w czwartek 5 maja o godzinie 11.00 zaplanowano spotkanie z emerytami i byłymi pracownikami WZG, zaś we wtorek 10 maja od godziny 10.00 do 12.00 odbędą się tzw. drzwi otwarte dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców Wąbrzeźna.

Wąbrzeskie Zakłady Graficzne to jedna z najstarszych lokalnych firm. Mogą poszczycić się już ponadstuletnią tradycją. WZG drukują książki (także podręczniki), gazety, broszury, foldery, ulotki reklamowe, etykiety, a także różne druki powszechnego użytku. Prowadzą również działalność wydawniczą z możliwością nadawania numerów ISBN. Bogatą historię zapoczątkował w 1920 roku Bolesław Szczuka.

(tekst i fot. krzan)



Łączy nas pamięć

WĄBRZEŃNO 19 kwietnia 1943 roku. Data, która zapisała się w historii Polski jako największy zryw zbrojny ludności żydowskiej podczas II wojny światowej oraz pierwsze powstanie miejskie w okupowanej Europie. Trudną historię znają uczniowie wąbrzeskiej „dwójki”

Właśnie wtedy w warszawskim getcie wybuchła walka. Około 650 bojowników Żydowskiej Organizacji Bojowej i Żydowskiego Związku Wojskowego stanęło naprzeciw niemieckich oddziałów, świetnie uzbrojonych, które weszły na teren getta, aby ostatecznie je wysiedlić. Powstańcy dzielnie walczyli, mimo niewielkiej liczebności i znacznie ograniczonych zasobów, ostrzegając wroga i obrzucając jego oddziały granatami i butelkami z benzyną. Ich działania opóźniły wejście Niemców i zniszczenie getta, jednak powstanie nie miało żadnych szans na powodzenie.

Powstańcy chcieli odwetu na okupantach, zadania jak największych strat, a przede wszystkim, chcieli zginąć z honorem – z bronią w ręku. Schwytni Żydzi (zarówno cywile jak i powstańcy) byli mordowani bądź wywożeni do obozów koncentracyjnych na Lubelszczyźnie. Po pierwszych dniach powstania dalsze walki polegały na obronie pojedynczych budynków i bunkrów, a Niemcy zintensyfikowali represje Żydów po „stronie aryjskiej”, oferując wysokie nagrody pieniężne za ich schwytanie lub przekazanie informacji, gdzie się



ukrywają. Zaledwie kilkudziesięciu uczestnikom powstania udało się wydostać z płonącego getta kanałami.

Walki grup powstańczych trwały aż do 16 maja, kiedy Niemcy na znak zwycięstwa wysadzili Wielką Synagogę, znajdującą się poza terenem getta szczątkowego. Dowódca sił okupanta Jürgen Stroop napisał w swoim raporcie: „Żydowska dzielnica mieszkaniowa

w Warszawie już nie istnieje!”, a po powstaniu teren getta został zrównany z ziemią.

O tych tragicznych, ale zarazem bohaterskich wydarzeniach dowiedzieli się uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II, dzięki wąbrzeskiej bibliotece. Zajęcia, które przygotowała Agnieszka Błaszak we współpracy z Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, przybliżyły młodym ludziom ka-

wałek historii. Uczniowie wykonali karty pracy, obejrzeni film pt.: „Będę pisać” i wykonali żonkile z papieru, które są symbolem tamtych wydarzeń. Przedstawienie tak trudnego tematu dzieciom nie jest łatwe, trzeba to zrobić tak, aby nie wystraszyć, ale również nie zbanalizować tematu. I z pewnością można stwierdzić, że się udało – młodzież wykazała się dużym zainteresowaniem, zrozumieniem, i odpowied-

nim podejściem do sprawy.

– Zajęcia bardzo mi się podobały, dużo się dowiedzieliśmy i były ciekawe – mówi Karolina Drapiewska, uczennica szóstej klasy.

Mówi się, że historię trzeba znać, aby nigdy się nie powtórzyła.

– Uważam, że to bardzo ważne, żeby o tym mówić i pamiętać, ponieważ tamte wydarzenia miały duży wpływ na ludzi, którzy to przeżyli – wyznaje Julia Gumuła.

Uczniowie zauważyli także, że wydarzenia sprzed 79 lat, powstanie, wojna, nie są im niestety obce także w dzisiejszym świecie. Wszyscy zgodnie zauważyli, że obecna sytuacja w Ukrainie i wydarzenia z XX wieku wcale aż tak się nie różnią.

– To co się teraz dzieje na świecie jest również bardzo trudne i widzę powiązanie z tamtymi czasami. Mimo, że mamy XXI wiek, wojna jest nadal straszna – zauważa Gabrysia Damachowska.

Pamięć jest tym, co jest w tej chwili najważniejsze. Zajęcia biblioteczne były częścią akcji społeczno-edukacyjnej #akcjaŻonkile, upamiętniającej powstanie w getcie warszawskim.

Tekst i fot. (AO)

Wąbrzeźno

Posprzątaali jeziora

W dniach 20 i 21 kwietnia Koło Miejskie Polskiego Związku Wędkarskiego w Wąbrzeźnie dzięki pomocy Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie oraz Urzędu Miasta Wąbrzeźno zorganizowało sprzątanie jezior Frydek i Zamkowe.



W oczyszczaniu jezior wzięli udział uczniowie i nauczyciele wąbrzeskich szkół ponadpodstawowych tj. Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Działowskiego w Wąbrzeźnie i Technikum Logistycznego przy Zespole Szkół

w Wąbrzeźnie. Koordynatorem akcji z ramienia PZW był Marcin Zaleśkiewicz, prezes Koła Miejskiego PZW w Wąbrzeźnie. Na zakończenie sprzątania organizatorzy przygotowali dla uczniów miłą niespodziankę, którą był grill.

Dodać należy, że zebrane odpady uprzątnęła bezpłatnie firma EKOSYSTEM Sp. z o.o, za co należą się jej szczególne podziękowania.

(red),

fot. Powiat Wąbrzeski



Przełamują bariery przez śpiew

WĄBRZEŹNO ▶ Śpiewać każdy może! Udowodnili to uczestnicy kolejnej edycji Wojewódzkiego Przeglądu Piosenki Osób Niepełnosprawnych „Wąbrzeski Mikrofon”, który odbył się 22 kwietnia, a jego organizatorem był Wąbrzeski Dom Kultury

Wydarzenie objęte honorowym patronatem burmistrza Tomasza Zygnarowskiego i medialnym patronatem Tygodnika CWA corocznie cieszy się dużym zainteresowaniem, a tym razem do Wąbrzeźna przyjechało ponad 100 gości, między innymi z Browiny, Torunia, Wronia, Aleksandrowa Kujawskiego, Tucholi, Koronowa, Świecia i Rypina.

Przeegląd rozpoczął się przemówieniem zastępcy burmistrza Wojciecha Trzcíńskiego, który zaprosił widownię do wspólnej zabawy. Wystąpiły zarówno zespoły jak i soliści, a wybór repertuaru był nieoczywisty – od utworów folkowych, przez hity radiowe, po romantyczne ballady. Jednym z uczestników był Mateusz Klunder, przedstawiciel Warsztatów Terapii Zajęciowej w Tucholi, który wykonał wzruszający utwór „Najbardziej” zespołu Plateau. Jak mówi wo-



kalista, piosenka jest dla niego ważna, ponieważ wiele lat temu słuchał jej z bratem i przeglądnąwszy archiwum, stwierdził, że będzie dobrym wyborem na to wydarzenie. Jak sam podkreśla,

sztuka i muzyka były obecne w jego życiu od dzieciństwa.

– Już w przedszkolu brałem udział w konkursach muzycznych i recytatorskich – wyznaje Mateusz. – W gimnazjum tra-

fiłem na świetną nauczycielkę muzyki, która popchnęła mnie w tym kierunku, obecnie uczęszczam na zajęcia wokalne. Dziś, mimo dużego stresu przed występem, jestem zadowolony.

Mateusz, jak i inni uczestnicy, pokazał nie tylko swój talent wokalny, ale także sceniczny oraz wielką odwagę, którą trzeba się wykazać, aby wystąpić przed tak dużym gronem odbiorców. Celem festiwalu jest, oprócz pokazu talentów, łamanie barier i pokazanie, że nic nas nie ogranicza w spełnianiu marzeń i rozwijaniu swoich pasji. Dodatkowo chodzi przede wszystkim o dobrą zabawę, a tego nie brakowało, bo widownia chętnie przyłączała się do śpiewania, a każdy występ był nagrodzony gromkimi brawami.

Wydarzeniu towarzyszyła wystawa prac malarskich autorstwa podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej w Wąbrzeźnie. Każdy z uczestników przeglądu otrzymał pamiątkową statuetkę oraz dyplom. Teraz nie pozostaje nic innego jak czekać na przyszłoroczną edycję.

Tekst i fot. (AO)



Klub Seniora w Orłowie tętni życiem

GMINA PŁUŻNICA ▶ Seniorzy w Orłowie chętnie uczestniczą w rozmaitych zajęciach organizowanych w miejscowym Klubie Seniora. Dużym zainteresowaniem cieszą się np. zajęcia rękodzielnicze oraz sportowe



Spore powodzenie uczestnictwem w zajęciach, oferowanych przez Klub Seniora w Orłowie, to najlepsze potwierdzenie potrzeby istnienia takich miejsc.

– Nasi seniorzy biorą aktywny udział w zajęciach, a ponadto dużą satysfakcję dają im codzienne spo-

tkania w gronie osób w podobnym wieku, o podobnych zainteresowaniach itp. – mówi opiekunka Klubu Seniora w Orłowie Eleonora Chojnacka. – Podczas spotkań członkowie klubu dużo rozmawiają na bieżące tematy, wymieniają się doświadczeniami dotyczącymi

robótek ręcznych np. szydełkowania czy robienie na drutach. Poza tym wszyscy dobrze wiemy, że ruch to zdrowie, więc seniorzy często korzystają ze sprzętu sportowego podczas codziennej gimnastyki. Jedną z atrakcji jest także fotel do masażu. Dużą popularnością cieszą się także ulubiona gra „Rummikub” oraz gry karciane – dodaje Eleonora Chojnacka.

Jak informuje opiekunka klubu, kiedy w marcu nadeszła upragniona wiosna, to seniorzy pożegnali zimę, tradycyjnie paląc kukłę Marzanny. Również w marcu wszyscy uroczyście obchodzili „Dzień Kobiet” i „Dzień Mężczyzny”. Nie zabrakło ponadto życzeń, słodkiego poczęstunku, a także wspólnego śpiewania piosenek harcerskich.

(krzan)
Fot. (nadesłane)



Wąbrzeźno

Ekologia dla najmłodszych

23 kwietnia w Wąbrzeskim Domu Kultury odbyły się kolejne zajęcia Uniwersytetu Dziecięcego.



Tym razem wykład pt. „Co nieco o ekologii” przeprowadziła Małgorzata Biewald, która już nie pierwszy raz przekazała młodym słuchaczom ważne informacje na temat ochrony środowiska oraz

zdrowego stylu życia.

Podczas spotkania zacytowali swoją wiedzę na temat Ziemi, której święto obchodzone jest 22 kwietnia. Dowiedzieli się między innymi, czym jest eko-

logia, jakie skutki niesie za sobą zaniechanie planety oraz poznali wiele innych ekociekawostek.

Jak podkreśla prowadząca wykład Małgorzata Biewald, uświadamianie dzieci od naj-



młodszych lat w problematyce ekologicznej z pewnością pozytywnie wpływa na ich późniejsze działania zgodne z potrzebami natury.

Organizatorzy podkreślają,

że mimo młodego wieku słuchacze wykazali się dużą wiedzą i świadomością w kontekście tematu jakim jest ekologia.

(oprac. krzan)
Fot. (WDK)

Opowiadają o rumuńskich wojażach

WĄBRZEŻNO ➤ W ramach projektu CARE, Erasmus+ uczniowie z Zespołu Szkół w Wąbrzeźnie zdobywali wiedzę w Rumunii

– Pierwszy dzień naszej rumuńskiej mobilności w ramach Erasmus+ zaczął się od przyjazdu do szkoły, gdzie spotkaliśmy się z uczniami z 4 innych państw-partnerów projektu – Rumunii, Estonii, Łotwy oraz Turcji. Najpierw dyrektor szkoły przywitał nas ciepło oraz oprowadził po szkole. Następnie po krótkiej przerwie czekała na nas niespodzianka – zapoznanie z kulturą Rumunii. Uczniowie ze szkoły w Stei przygotowali dla nas między innymi zachwycający taniec ludowy, w którym również mogliśmy wziąć udział. Było to naprawdę ciekawe doświadczenie. Potem nauczyciele poszli do ratusza na spotkanie z burmistrzem miasta, natomiast my wraz z innymi uczniami zwiedziliśmy miasto Stei. Na koniec wróciliśmy do szkoły, a potem do swoich rodzin oraz hotelu – relacjonują swoje wojaże uczniowie ZS w Wąbrzeźnie.

Drugi dzień zaczął się w ten sam sposób jak poprzedni. W tym dniu był zaplanowany wyjazd do stolicy województwa Bihor – Oradei.

– Ze szkoły wyjechaliśmy około 9:30, a o 11:00 byliśmy już na miejscu. Zwiedzanie zaczęliśmy od twierdzy, która kiedyś służyła do obrony przed turecki-



mi wojskami. Był to bardzo ciekawy element programu, ponieważ mogliśmy się dowiedzieć wiele o tym, do czego służyła twierdza, jakie triki stosowano dla jej obrony oraz jakie zastosowanie ma obecnie. Następnie wyruszyliśmy do parku, który był zachwycający, było w nim dużo zieleni, starożytne pomniki oraz świeże powietrze. Gdy już wróciliśmy do autobusu, wyruszyliśmy w stronę galerii Lotus, w której najpierw zjedliśmy lunch, a następnie każdy z nas miał trochę czasu na zakupy. Mogliśmy pochodzić po sklepach

oraz spędzić miło czas z naszymi nowymi znajomymi. W tym dniu była zaplanowana jeszcze jedna atrakcja – staw z liliami wodnymi, w którym pływały dziesiątki żółwi. Ciekawostką jest fakt, że w stawie jest woda termalna, a co za tym idzie woda przez cały rok ma tę samą dodatnią temperaturę. Po tych wszystkich atrakcjach wróciliśmy do swoich rodzin. Tak zakończył się drugi dzień – dalej relacjonują uczniowie.

Trzeci dzień był poświęcony tradycjom wielkanocnym przekazywanym podczas warsztatów

quillingu i zdobienia jajek wielkanocnych. Był to czas świetnej zabawy, gdyż każdy ozdabiał jajko według swoich pomysłów, używając techniki serwetkowej. Do dyspozycji były przeróżne wzorzyste serwetki, z których uczniowie odrywali kawałki i naklejali je na jajka, bądź używali całej serwetki do oklejenia jajek. Robili również obrazki techniką quillingu i plakat z flagą naszego państwa.

Czwartego dnia wybrali się do jaskini niedźwiedziej w Chisau oraz do jaskini Meziad, w której mogli spotkać śpiące nietope-

rze. – Mimo, że jaskinie są bardzo zimne to i tak zwiedzanie ich było bardzo przyjemne. W ten przedostatni już niestety dzień byliśmy również w muzeum etnograficznym, które bardzo nam się podobało i mimo że cały dzień chodziliśmy, to trzeba przyznać, że to był jeden z lepszych dni naszej mobilności w Rumunii – cieszy się wąbrzeska młodzież.

Ostatni dzień wyjazdu w ramach projektu CARE, Erasmus+ wąbrzeźnianie zaczęli od wspólnych tańców w szkole. Wszyscy uczestnicy projektu z 5 szkół partnerskich wspólnie bawili się i tańczyli. Następnie obejrzeli program artystyczny przygotowany przez uczniów rumuńskiej szkoły, był to pokaz taneczny i krótkie przedstawienie teatralne.

– Po części artystycznej obejrzeliśmy prezentację kapsuły czasu wykonanych przez uczniów z Rumunii i z Turcji, a następnie przygotowaliśmy własne kapsuły czasu. Na koniec zostały rozdane certyfikaty i drobne upominki. Zjedliśmy pyszną pizzę i pojechaliśmy do naszych rodzin goszczących, aby przygotować się przed podróżą powrotną do Polski – kończą relację uczniowie z ZS w Wąbrzeźnie.

(red),

fot. Powiat Wąbrzeski



Służba bez odpoczynku

XX WIEK ▶ Służba w przedwojennej policji była niebezpieczna i... samotna. Policjant musiał być na pierwszym miejscu wychowawcą społeczeństwa, ale mógł też bardziej swobodnie dysponować bronią. Policja jako instytucja bardzo dbała o swój wizerunek. Niedopuszczalne było niegodne zachowanie policjanta czy jego rodziny, ponieważ rzucało to cień na etos służby



Podobnie jak dziś, tak i przed wojną polski policjant mógł, a czasem i powinien upomnieć obywatela, który popełniał wykroczenie. Bardzo ciekawe było stwierdzenie, występujące w ówczesnym podręczniku dla policjantów: „O ile nie ma jeszcze miejsca docho- dzenie i ściganie przestępcy, policjant występuje w charakterze opiekuna czy wychowawcy społeczeństwa”. Upominano, gdy obywatel popełniał wykroczenie bez świadomości lub wy- raził skrucę.

Jeśli dobre słowo nie po- magało, policjant wystawiał grzywnę. Rzadko stosowano słowo mandat, tak popularne dziś. Już wówczas pojawiły się pierwsze „suszarki”. Kierow- ców łapano na szybkość przede wszystkim w wielkich mia-

stach. Do pomiarów używano aut starostw, które jechały za podejrzanym i dostosowywały się do jego prędkości. W ten spo- sób szacowano przekroczenie prędkości. Co ciekawe za znacz- ne przekroczenie prędkości można było trafić do aresztu. Pobyć za kratami trwał krótko, bo maksymalnie kilka dni. Na przedwojennym nakazie kar- nym (mandacie) zazwyczaj nie umieszczano nazwiska ukara- nego. Policjant zapisywał je do- piero na wyraźną prośbę ukara- nego. Grzywnę trzeba było zapłacić na miejscu policjanto- wi. Jeśli złapany nie miał przy sobie pieniędzy lub jego wy- kroczenie było poważniejsze, wówczas sprawa trafiała już do urzędów.

Od lat nie zmieniła się zasa- da mówiąca, że policjant jest za-

wsze na służbie. Podręcznik dla policji był bezwzględny. Można było w nim przeczytać: „Poli- cjan- t nigdy nie ma odpoczyn- ku. Nigdy, dopóki nie wychowa społeczeństwa do tego stopnia, że wystąpienie służbowe nie będzie koniecznością.” Policjant, który poza służbą nie podejmo- wał interwencji, mógł trafić do więzienia. Ważną częścią co- dziennej rutyny przedwojen- nego policjanta była kontrola miar i wag. Policjant odwiedzał sklepy, przechadzał się po jar- marku i czuwał, by sprzedawca nie używał „podrasowanych” odważników lub miar.

Przed wojną dużo częściej niż dziś policjanci stosowali broń. Dlaczego? Ponieważ broń była wiele powszechniejsza i do- stępna także dla przestępców. Policjanci używając pistoletów, ale też broni długiej i siecznej, mieli na celu unieruchomienie lub unieszkodliwienie prze- stępcy, a nie jego zabicie. Przed- wojenna policja nie składała się wyłącznie z osób wykształ- conych. W 1923 roku na 38 tys. policjantów zaledwie 300 posia- dało wyższe wykształcenie. 30 tysięcy posiadało wykształce- nie elementarne, a aż 4 tysiące „domowe lub nieznane”.

Najciekawsze przepisy do- tyczyły ślubu policjanta. Nie miał on w tym względzie ab- solutnej swobody. Wybranka funkcjonariusza musiała być sprawdzona przez przełożonego, czy jest „godna” mieć za męża policjanta. Dla policji lepsi byli funkcjonariusze w stanie wol- nym. W 1938 roku prawo mówi- ło, że w danym województwie maksymalnie 75% policjantów może być żonatych. Pod koniec istnienia II Rzeczypospolitej sze- regowy policjant nie mógł pra- cować w tym samym powiecie, w którym mieszkała jego na- rzeczona. Jeśli narzeczona poli- cjan- ta była zbyt niskiego stanu, wówczas nie miał co liczyć na awans na oficera.

(pw)

XX wiek

Tunel zbójców

Kiedy powstawał dworzec w Kowalewie Pomor- skim, był on uznawany za nowoczesny i przysto- sowanych do potrzeb kolei. Gdy Polska odzyskała niepodległość, przyszedł kryzys gospodarczy i za- brakło pieniędzy na remonty. Miejszem owianym złą sławą już w 1923 roku stał się tunel na dworcu.

Dworcowy tunel prowadził i nadal prowadzi do peronów. I dziś strach do niego wejść. W 1923 roku jeden z pasażerów będący w Kowalewie infor- mował. – Przejście na dworcu pod tunelem jest w nocach tak ciemne, że porównać można ową ciemnicę do nocy egip- skich, a przechodnie nie znają- cy owych katakumb narażają się na wielkie złamanie karku, nóg, wybite zębów, itd. Prze- jście to jest więcej podobne do ja-

kiejś dzikiej jaskini złoczyńców, a nie do tunelu.

Pasażer wspominał także o poczekalniach, które były już wtedy w złym stanie. W po- czekalni drugiej klasy było tak ciemno, że wieczorem można było potknąć się o ławki lub tor- by podróżnych.

Niestety kowalewski dwor- zec do dziś jest w fatalnym stanie, a szkoda, bo to budynek o ładnej architekturze.

(pw)

XX wiek

Od małego do dużego pożaru

Obecnie w naszym województwie odsetek ludności niemieckiej wynosi 0.034%. To ilość niemal ślado- wa. Przed wojną zarówno w powiecie wąbrzeskim jak i województwie Pomorskim mniejszość nie- miecka stanowiła znacznie większy udział w spo- łeczeństwie.

Polacy nie przepadali za Niemcami i nawzajem. Czasem wzajemna złość nie była przeła- mywana nawet w obliczu trage- dii. A do takiej sytuacji doszło np. w Książkach w 1926 roku. W nocy z soboty na niedzielę 19 września w zabudowaniach gospodarza Hagnaua wybuchł pożar. Szybko ruszono do ratowania dobytku, ale i tak nie zdołano uratować stodoły i szopy. Jak informuje Głos Wąbrzeski w swojej relacji z tego zdarzenia: „Podczas pożaru zaszedł wypadek, który jaskra- wo oświeśla stosunek niektórych Niemców do karmiącej ich ziemi polskiej. Otóż jeden z obecnych Niemców – optant, niejaki Erich Blank rozpoczął wyraźną agita- cję wśród obecnych, namawia- jąc ich do zaniechania ratunku, gdyż jak mówił: Polska może płacić odszkodowania. Nie dość, że sam butny prusaczyna zupełnie jawnie ośmielił się twierdzić, że pożar ten został wywołany jaw- nie przez Polaków, których za to należałoby co do jednego powy- wieszać.”

Wrogość polsko-niemiecka trwała od 1919 roku, a 20 lat póź- niej doprowadziła do tego, że nie- daleko od miejsca pożaru, o któ-

rym piszemy, doszło do potwornej zbrodni w Łopatkach, gdzie za- mordowano z zimną krwią tysią- ce Polaków. Można powiedzieć, że mały pożar w Książkach był zwiastunem potwornej pożogi niemal dokładnie 20 lat później.

Źródło konfliktu tkwiło w Traktacie Wersalskim. Poko- nane Niemcy musiały pogodzić się z odrodzeniem państwa pol- skiego. Nowe państwo zosta- ło utworzone między innymi kosztem obszarów będących po- przednio we władaniu Niemiec. Terytoria te zostały odebrane Polsce wcześniej w wyniku roz- biorów. Te korzystne dla Polski decyzje zwycięskich mocarstw zostały z pewnością podjęte pod wrażeniem czynu zbrojnego po- wstańców wielkopolskich. Trak- tat Wersalski przywrócił Polsce Wielkopolskę, Pomorze i część Górnego Śląska.

Te uregulowania stanowiły prawdziwy szok dla ludności nie- mieckiej. Wybuchł silny konflikt narodowościowy, który dopro- wadził do istnej wędrówki ludów w tej części Europy. Terytorium Polski opuściło w ciągu kilku lat około miliona Niemców.

(pw)

Wielkopolscy Działyńscy

POSTAĆ ▶ O historii rodu Działyńskich pisaliśmy już niejednokrotnie. Tym razem przybliżamy postacie Adama Tytusa Działyńskiego oraz jego syna Jana Kantego Działyńskiego. Tych dwóch przedstawicieli rodu zapisało się w historii jako przedstawiciele pokolenia, które żyło zgodnie z hasłami „pracy u podstaw” oraz „pracy organicznej”



Adam Tytus Działyński był bratankiem Ignacego Działyńskiego związanego z Dobrzyniem nad Drwęcą



Adam i Jan Działyńscy uczynili z Kórnika bibliotekę oraz muzeum z pamiątkami historii Polski

Majątek w Kórniku w Wielkopolsce znalazł się w rękach rodu Działyńskich w drugiej połowie XVII wieku. Sto lat później jego właścicielem został Ksawery Szymon Działyński. Był on senatorem, wojewodą Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, synem wojewody Augustyna Działyńskiego oraz wojewodzianki Anny Radomickiej. Jego bratem był zaś Ignacy Józef Działyński, który w 1789 roku, nadał Dobrzyniowi swój herb rodowy – Ogończyk i uczynił tym samym wieś miastem.

Ksawery Działyński miał natomiast syna Adama Tytusa Działyńskiego, który po ojcu odziedziczył majątek w Kórniku. Urodził się w 1796 roku w pałacu rodowym na rogu Starego Rynku i ul. Franciszkańskiej w Poznaniu. Pierwsze nauki pobierał w domu. W latach 1807-1812 kształcił się w naukach humanistycznych w Berlinie i Paryżu, a 1813-1815 w szkole politechnicznej w Pradze. Po powrocie do kraju zajął się porządkowaniem rodzinnego księgozbioru i archiwum w Konarzewie, co obudziło w nim zainteresowanie źródłami historycznymi. Z tego okresu datuje się pasja kolekcjonowania rękopisów i starodruków, towarzysząca mu do końca życia. Od 1826 roku rezydował w odziedziczonym zamku w Kórniku, który przebudował na potrzeby gromadzenia i ekspozycji swojej kolekcji.

Jako jeden z pierwszych wiel-

kopolan zgłosił się do szeregów powstania listopadowego. Służył w 2. pułku strzelców konnych (jako podporucznik). W kwietniu 1831 roku przeszedł do sztabu wodza naczelnego, gdzie był jednym z adiutantów generała Skrzynecznego. Ostatnie miesiące powstania (od sierpnia) spędził w sztabie korpusu generała Ramorino. Za udział w powstaniu został ukarany konfiskatą majątku. Jakiś czas spędził w Galicji, mieszkał w Krakowie, Wysocku, Zarzeczcu, później w majątku żony (Gryzeldy z Zamoyskich) w Oleszycach koło Jarosławia. W 1839 roku wygrał proces z rządem Prus o zwrot majątku i po cofnięciu sekwestracji powrócił do Wielkopolski. Dla obrony nazwy Kurnik przed zniemczeniem dokonał jej zmiany na Kórnik.

Uczestniczył w życiu politycznym Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Był deputowanym stanu rycerskiego na sejm prowincjonalny Wielkiego Księstwa Poznańskiego w 1841 roku oraz deputowanym powiatu poznańskiego na sejm prowincjonalny 2 lata później. W okresie Wiosny Ludów organizował jazdę w powiecie poznańskim. Wycofał się z działań zbrojnych po konwencji jarosławieckiej, ale nie uniknął więzienia – spędził miesiąc w twierdzy poznańskiej. W styczniu 1850 roku został wybrany deputowanym do parlamentu niemieckiego w Erfurcie, gdzie bez powodzenia występował przeciwko włączeniu Księ-

stwa Poznańskiego do Związku Niemieckiego. Kilkakrotnie składał mandat do sejmiku pruskiego, protestując przeciwko antypolskiej polityce Prus.

Od 1829 roku przez wiele lat wydawał źródła historyczne. Dzięki jego staraniom wydano m.in. Statut litewski (1841), Acta Tomiciana (1852-1869, osiem tomów), Źródło pisma do dziejów unii Korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego (1856-1861). Współzałożył Towarzystwo Przyjaciół Rolnictwa, Przemysłu i Oświaty, które jednak nie uzyskało zatwierdzenia władz pruskich. Działal na rzecz utworzenia uniwersytetu w Poznaniu. Jedną z sal swojego poznańskiego pałacu przeznaczył na publiczne odczyty z różnych dziedzin. Był jednym z założycieli Towarzystwa Przemysłowego Polskiego w Poznaniu w 1848 roku. Był jednym z twórców Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i jego prezesem. W Kórniku utworzył park, w którym aklimatyzował wiele gatunków drzew i krzewów. Planował założenie w Kórniku uczelni rolniczej. Był członkiem przybranym Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

Zmarł nagle w Poznaniu nocą z 11 na 12 kwietnia 1861 roku, w tym samym pałacu, w którym się urodził. Został pochowany w Kórniku i spoczywa w krypcie rodowej kórnickiego kościoła. Z małżeństwa z Gryzeldą Celestyną Zamoyską (od 1825) miał jednego syna Jana Kantego

(urodzonego w 1829 roku) oraz córki Elżbietę (ur. 1826) (po mężu Czartoryską), Jadwigę (ur. 1831) (po mężu Zamoyską), Marię (ur. 1832) (po mężu Grudzińską), Cecylię (ur. 1836) i Annę (ur. 1846) (jej mężem był hr. Stanisław Potocki).

Jan Kanty kształcił się w poznańskim Gimnazjum św. Marii Magdaleny. W latach 1849-1851 odbył służbę w wojsku pruskim i uczęszczał na wykłady uniwersyteckie w Berlinie. Uzupełniał wykształcenie z nauk ścisłych u prywatnych nauczycieli w Paryżu. W 21 lutego 1857 roku poślubił w Paryżu księżniczkę Izabellę z Czartoryskich (1830-1899), córkę księcia Adama Jerzego Czartoryskiego (1770-1861) – prezesa Rządu Narodowego. Wraz z żoną osiadł w Gołuchowie, gdzie rozpoczął kolekcjonowanie obrazów i zabytków sztuki.

W 1861 roku objął po śmierci ojca Kórnik wraz z zamkiem, biblioteką i arboretum, a także pałac w Poznaniu, na Starym Rynku. Przejął od ojca pomysł utworzenia w Kórniku szkoły rolniczej. Współpracował z Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk jako redaktor publikacji. Od 1861 roku zasiadał w sejmie pruskim, został sekretarzem Koła Polskiego. Tuż przed wybuchem powstania styczniowego odbył podróż po Bliskim Wschodzie. W lutym 1863 roku, powrócił do Poznania i powołał tzw. Komitet Działyńskiego, w ramach którego organizował

pomoc zaboru pruskiego dla powstania. Po rewizji w pałacu poznańskim, zagrożony aresztowaniem, przyłączył się do bezpośredniej walki zbrojnej. Walczył w oddziale Edmunda Taczanowskiego. Po klęsce pod Ignacemem 8 maja 1863 schronił się we Francji. Na emigracji pracował nad skonstruowaniem karabinu wielostrzałowego.

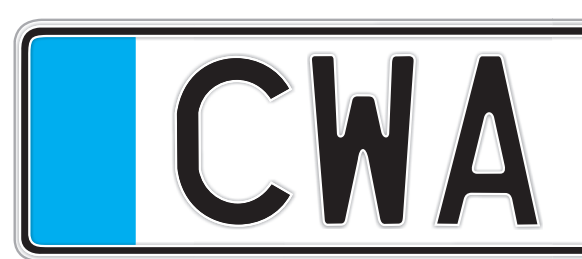
W procesie berlińskim w 1864 roku otrzymał zaocznie wyrok śmierci i konfiskaty dóbr. Spędził na emigracji pięć lat. Uzyskał amnestię i zwolnienie od zarzutów w kwietniu 1869 roku. Po powrocie do Wielkopolski zaangażował się w działalność kulturalną. Poszerzał zbiory biblioteki kórnickiej, zaangażował do pracy w roli bibliotekarza Zygmunta Celichowskiego i Wojciecha Kętrzyńskiego. Kontynuował działalność wydawniczą, zapoczątkowaną przez ojca. Wydał m.in. Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski i Acta Tomiciana.

W 1872 roku był jednym z założycieli Banku Włościańskiego w Poznaniu. Fundował stypendia dla polskich studentów, kierował emigracyjnym Stowarzyszeniem Pomocy Naukowej. Pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Nauk Ścisłych w Paryżu. Zmarł bezpotomnie w 1880 roku. Majątek przekazał siostrzeńcowi, Władysławowi Zamoyskiemu, synowi Jadwigi z domu Działyńskiej.

Szymon Wiśniewski,
fot. (Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Doradztwo Inne

Pisanie wniosków o dotacje w ramach ARiMR, LGD, UP, ZUS, Czyste Powietrze, Raporty ooś. Zapraszam do współpracy Monika Stankiewicz Tel. 533-550-284

Nieruchomości Inne

Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi działka 25 arów Lisewo 41 Tel. 506 238 208

Praca Inne

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE ZATRUDNI SPAWACZY. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo Inne

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, plany azotowe, dojazdy, 662860456

Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy
w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 75 00

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Wolności 32
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg
Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Tysiąclecia 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam
o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna
"REMEDIUM"
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Akcja za akcją w Łobdowie

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Światowy Dzień Świadomości Autyzmu, początek wiosny, Wielkanoc i święto Ziemi to kilka ze specyficznych dat w kalendarzu roku szkolnego realizowanych w Szkole Podstawowej w Łobdowie



Edukacja najmłodszych dzieci związana z przybliżeniem zagadnienia autyzmu jest bardzo ważna, by umożliwić wzajemną tolerancję maluchów na zwiększoną wrażliwość niektórych rówieśników. Zresztą szanowanie prywatnej

przestrzeni przydaje się wszystkim i będzie owocować pozytywnymi zachowaniami w kolejnych etapach nauki i życia.

Wiosenna aura i czas świąteczny nałożyły się na siebie w tym roku. Konkursy na najładniejszą



pisanek czy palmę przeplatały się z wysiewaniem nasion i rozpoczęciem uprawy wybranych roślinek, choćby tylko w wersji doniczkowej.

Natomiast Dzień Ziemi przypadający na 22 kwietnia był świet-

ną okazją, aby wykazać się przyjaźnią do środowiska. Dlatego jest zapowiedziana ponowna zbiórka makulatury. W apelu do całej społeczności szkolnej w Łobdowie, czytamy: „Prosimy o przyniesienie jak największej ilości makulatury

w środę 27 kwietnia br.”

Wiadomo też, że jeśli ktoś zrobi to do końca tego tygodnia – zdąży przysłużyć się środowisku jako jego przyjaciel.

B. Walas
Fot. nadesłane

Wąbrzeźno

Śladami lokalnej historii

Sobotnie popołudnie 23 kwietnia grupa mieszkańców Wąbrzeźna spędziła aktywnie na spacerze zorganizowanym przez Wąbrzeski Dom Kultury oraz Urząd Marszałkowski w Toruniu.



Przewodnikiem grupy był Paweł Becker, miłośnik literatury, kultury i regionalnej historii. Aby uczcić Dzień Książki przypadający 23 kwietnia, Paweł Becker zabrał uczestników spaceru na wyprawę

pn. „Szlakiem bibliotek, księgarni i drukarni...”.

Zwiedzający mieli okazję zobaczyć różne miejsca w Wąbrzeźnie, związane z literaturą oraz z książką. Poznawali budynki, w których

dawniej miały siedzibę zapomniane już biblioteki i księgarnie. Wysłuchali też opowieści o tych instytucjach, które opisane zostały w różnych publikacjach. Przewodnik opowiadał ponadto o pisarzach



i poetach, zamieszkujących miasto trzech jezior.

Jak podkreślają organizatorzy, cykliczne spacerzy za każdym razem nie tylko wzbogacają wiedzę uczestników nt. ciekawostek zwią-

zanych z Wąbrzeźnem, ale stanowią także okazję do sympatycznego spędzania czasu.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)

REKLAMA

OGŁOSZENIE

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl
Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
„HADES”**

Krzysztof Czerwiński
ul. Kopernika 13
WĄBRZEŹNO
Jesteśmy do Państwa
dyspozycji przez
CAŁĄ DOBĘ
tel. 605 767 495
www.hades-wabrzezno.manifo.com

Wójt Gminy Ryńsk podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 kwietnia 2022 r. w Urzędzie Gminy Ryńsk, 87-200 Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 21 oraz na stronach internetowych www.rynsk.bip.net.pl i www.gminarynsk.pl został wywieszony i opublikowany wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży nieruchomości położonych na terenie Ośrodka Wypoczynkowego w Przydworzu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Ryńsk, 87-200 Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 21 lub pod nr tel. (56) 687-75-27.

Wójt Gminy Ryńsk
(-) mgr Władysław Łukasik

Chcesz dalej pobierać 500 plus?

REGION ➤ Rodzice, którzy chcą zachować ciągłość wypłaty świadczenia 500 plus, powinni do 30 kwietnia złożyć wniosek o dalszą wypłatę świadczenia na nowy okres

Świadczenia wychowawcze 500 plus przyznane w ubiegłym roku na bieżący okres świadczeniowy, trwający do 31 maja br. będą wypłacane jeszcze przez gminy do końca maja. – Jeśli rodzic chce kontynuować wypłatę świadczenia od czerwca, musi złożyć elektronicznie wniosek do ZUS-u na nowy okres. Jeśli wniosek będzie prawidłowo wypełniony i złożony do 30 kwietnia, to ZUS wypłaci świadczenie do 30 czerwca. Dzięki temu w przelewach nie będzie przerwy – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Już od lutego rodzice mogą składać elektroniczne wnioski o 500 plus na nowy okres świadczeniowy, który zacznie się 1 czerwca 2022 r. i potrwa do 31 maja 2023 r. Tylko na nowy okres wypłat w całym kraju rodzice



i opiekunowie złożyli ponad 3 mln wniosków o świadczenie 500 plus obejmujących ponad 4,7 mln dzieci. W województwie kujaw-

sko pomorskim takich wniosków złożono ponad 168 tys. na ponad 258,8 tys. dzieci.

Nie należy jednak zwlekać

ze złożeniem wniosku. Im później zostanie złożony, tym później pieniądze trafią na rachunek bankowy. – Na przykład jeśli oso-

ba ubiegająca się o świadczenie wychowawcze słoży kompletny i prawidłowo wypełniony wniosek o 500 plus w sierpniu br., to ustalenie i wypłata świadczenia nastąpi najpóźniej do dnia 31 października tego roku – tłumaczy rzeczniczka.

Świadczenie wychowawcze przysługuje, na dziecko do dnia ukończenia przez nie 18. roku życia. Wynosi 500 zł miesięcznie, a w przypadku opieki naprzemiennej 250 zł. Wnioski o świadczenie można przysyłać do ZUS tylko drogą elektroniczną, na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE), portalu Empatia lub w bankowości elektronicznej. Pomoc w założeniu profilu na PUE ZUS i złożeniu wniosku o 500 plus można otrzymać w placówkach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

(red), fot. ZUS

Region Uchodźcy wnioskują o Rodzinny Kapitał Opiekuńczy

Od soboty 23 kwietnia obywatele Ukrainy mogą wnioskować o Rodzinny Kapitał Opiekuńczy na drugie i kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. Tylko w miniony weekend do ZUS wpłynęło już prawie 400 wniosków, z czego 10 z województwa kujawsko-pomorskiego.



Obywatele Ukrainy, którzy przybyli do Polski po 23 lutego 2022 r. w związku z działaniami wojennymi, mogą już składać do ZUS elektroniczne wnioski o wypłatę rodzinnego kapitału opiekuńczego, czyli świadczenia na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. – Rodzice mogą otrzymać nawet do 12 tysięcy złotych na dziecko w miesięcznych transzach – po 500 zł przez

dwa lata albo po 1000 zł przez rok – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, jak i inne świadczenia z programu „Rodzinna 500 plus” przysługują uchodźcy w okresie, kiedy przebywa z dziećmi w Polsce.

Wniosek o rodzinny kapitał opiekuńczy można składać wy-

łącznie elektronicznie. Uchodźcy z Ukrainy składają go za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS. – Na PUE ZUS został dla nich udostępniony specjalny wniosek w języku ukraińskim (RKO-U). Prawidłowe złożenie wniosku RKO-U na PUE ZUS, pozwoli na automatyczną jego obsługę i skróci czas przyznania świadczenia przez ZUS. Co ważne pieniądze będą wypłacane tylko na rachunek bankowy

w Polsce – wyjaśnia rzeczniczka.

Do złożenia wniosku (RKO-U) niezbędny jest polski numer identyfikacyjny PESEL rodzica jak i dziecka, na które rodzic wnioskuję o świadczenie, adres e-mail, polski numer telefonu, a także numer rachunku bankowego w Polsce.

Kiedy złożyć wniosek

O rodzinny kapitał opiekuńczy można ubiegać się od pierwszego dnia miesiąca, w którym dziecko kończy 9 miesięcy, do końca miesiąca, w którym dziecko kończy 12 miesięcy. Jeśli wniosek zostanie złożony po miesiącu, w którym dziecko ukończy 12. miesiąc życia, kapitał zostanie pomniejszony o 500 zł za każdy miniony miesiąc od ukończenia przez dziecko 12 miesięcy.

Rodzinny kapitał opiekuńczy przysługuje od miesiąca złoże-

nia wniosku. Co ważne uchodźcy z Ukrainy, którzy uzyskali numer PESEL UKR w marcu 2022 r., nie muszą się martwić, składając wniosek o rodzinny kapitał opiekuńczy w kwietniu, że świadczenie za marzec im przepadnie. Zakład przyzna im świadczenia również za marzec, tj. od miesiąca uzyskania numeru PESEL UKR.

Gdzie można uzyskać pomoc

W sprawie rodzinnego kapitału opiekuńczego obywatele Ukrainy otrzymają pomoc w każdej placówce ZUS, podczas e-wizyty w ZUS, na infolinii pod numerem telefonu 22 444 02 55 od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 18:00 lub za pośrednictwem e-maila wysłanego na adres ua@zus.pl.

(red),
fot. ZUS



Rodzinny Kapitał Opiekuńczy

Drużynowy sukces Start Team Wąbrzeźno

REKREACJA ▶ 23 kwietnia wąbrzeska grupa biegaczy Start Team Wąbrzeźno zajęła drugie miejsce w biegach długodystansowych podczas XXXII Ogólnopolskich Biegów im. Tomasza Hopfera w Janowcu Wielkopolskim. To już kolejny sukces drużyny



Amatorska drużyna biegowa Start Team Wąbrzeźno powstała w listopadzie 2019 roku z inicjatywy wąbrzeskich biegaczy, startujących w Grand Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego. – Skupiamy wokół siebie osoby, które są pasjonatami biegania – mówi Łukasz Gapiński. W 2021 roku grupa wygrała Grand Prix Borów Tucholskich oraz zajęła 5. miejsce w Grand

Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

– Jedenastą edycję Grand Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego w biegach długodystansowych zainaugurowaliśmy w Janowcu Wielkopolskim, podczas XXXII Ogólnopolskich Biegów im. Tomasza Hopfera – informuje Łukasz Gapiński. – Udało się tam sporą, bo aż dziesięcioosobową grupą,

oczywiście z planem powalczenia o trofeum drużynowe. Jak to biegacze, często narzekamy na warunki pogodowe, więc teraz powiem, że... były one całkiem dobre do biegania – mówi Gapiński. – Z formy też jesteśmy zadowoleni. Efektem tego jest drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Wracamy z Janowca z uśmiechami. Dodatkowo Mateusz, Marcin i Józek z na-

gradami za kategorie wiekowe, a Rafał i Mateusz wracają z „życiówkami”, tj. swoimi rekordami życiowymi – relacjonuje Łukasz Gapiński.

Wyniki wąbrzeskich zawodników przedstawiają się następująco:

Łukasz Gapiński – 10/219 kat., czas 00:36:52

Marcin Janiak – 11/219 kat., czas 00:37:16

Mateusz Szczepański – 13/219 kat., czas 00:37:35

Łukasz Ogorzałek – 31/219, czas 00:39:42

Filip Siwiak – 36/219, czas 00:40:13

Marcin Motofa – 49/219, czas 00:42:05

Rafał Pastuszek – 57/219, czas 00:43:07

Andrzej Tryczak – 87/219, czas 00:46:51

Ireneusz Simson – 95/219, czas 00:47:26

Józek Szatkowski – 97/219, czas kat. 00:47:36

Wyniki drużynowe:

1. TKKF Kolejarski Bydgoszcz – 02:21:24

2. Start Team Wąbrzeźno – 02:31:25

3. KB Dębica Poznań – 02:51:04

4. Gmina Żnin – 02:52:18

5. TG Sokół Gnieńkowo – 02:53:10

6. Parkrun Toruń – 03:03:01

7. Runcross Rozgarty – 03:03:55

8. Łabiszyn Runners – 03:08:01

9. #slimakibarcin – 03:15:37

Biegi im. Tomasza Hopfera to popularna biegowa impreza,

z której Janowiec Wielkopolski słynie nie tylko na Pałukach i w Kujawsko-Pomorskiem, ale również poza granicami regionu, a nawet Polski. W długiej historii biegów zanotowano nawet start Kenijczyków, zdobywających pierwsze miejsca.

W ostatnich latach wyścig na dystansie głównym 10 km rozgrywa się głównie między Polakami a Ukraińcami. W tegorocznej edycji biegu wystartowało ponad dwustu zawodników. Już w połowie 10-kilometrowej trasy wiodącej do Wybranowa na prowadzenie wyszli dwaj obywatele Ukrainy. I to oni wyznaczali tempo, zwyciężając ostatecznie cały bieg. Trzeci na mecie był Polak. Wyniki open XXXII Biegu im. Tomasza Hopfera w Janowcu Wielkopolskim:

1. Dmytro Didovodiuk (Ukraina, klub Achilles Leszno), czas: 00:32:25;

2. Mykola Mevsha (Ukraina, klub Achilles Leszno), czas: 00:32:40.

3. Przemysław Ratajczyk (Polska, klub TKKF Kolejarski Bydgoszcz), czas: 00:32:47.

Warto ponadto dodać, iż w niedzielę 24 kwietnia do grona maratończyków Start Team Wąbrzeźno dołączył Piotr Kopczyński, który wystartował w DOZ Maraton Łódź 2022. Jak podkreślają koledzy z drużyny, gratulując mu sukcesu, w debiucie wykazał się silną głową i równym tempem od startu do mety zrealizował zamierzony cel.

(krzan)

Fot. (nadstawne)

NOWE MIESZKANIA NOWOCZESNY DESIGN KOWALEWO POMORSKIE



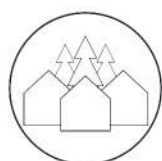
OGŁOSZENIE
od
5498zł
/m2

TU ZNAJDZIESZ SWOJE WYMARZONE MIEJSCE

II kwartał 2023

www.osiedlepodborek.pl

☎ 576 255 170



Remis z niedosytem

PIŁKA NOŻNA ▶ W sobotę 23 kwietnia Unia Wąbrzeźno rozegrała na swoim stadionie mecz z Rawysem Raciąż, zespołem zajmującym 8. miejsce w tabeli. Unici liczyli na wygraną, remis przyjęli więc z niedosytem



Była to 21. kolejka klasy okręgowej, a zarazem mecz będący szansą na zrehabilitowanie się po ubiegłotygodniowej porażce z Victorią Lisewo. Gra rozpoczęła się z lekkim opóźnieniem. Po niemrawym początku z obu stron gospodarze objęli prowadzenie. Dopiero w 45. minucie, po dośrodkowaniu i odbiciu piłki

przez obrońcę, Stanisław Jabłoński przyjął futbolówkę i strzelił pierwszego gola. Niestety chwilę później, w doliczonej minucie tej części, Rawys wyrównał.

Wygrana w meczu i zdobycie 3 punktów wydawały się konieczne w kontekście walki o utrzymanie w klasie okręgowej, jednak dopiero w 81. minucie, po



serii szybkich podań i ścięciu ze skrzydła Jabłoński podał piłkę Pawłowi Mazurowskiemu, który zdobył bramkę na 2:1. Mimo dobrej końcówki i nadziei na zwycięstwo, po dośrodkowaniu w 87. minucie, Piotr Nalewaj strzelił gola dla Rawysa, ustalając wynik na 2:2.

Do końca meczu już nic się

nie wydarzyło i po zaciętej rywalizacji obie ekipy podzieliły się punktami. Po 21 kolejkach Unia zajmuje 13. miejsce w tabeli, z 18 punktami na koncie. Kolejny mecz Unici rozegrają w najbliższą sobotę z Polonią Bydgoszcz, z którą we wrześniu przegrali 2:0. Liczymy na rewanż i wygraną naszego zespołu.

Bramki: 1:0 Stanisław Jabłoński (45'), 1:1 Piotr Koniarski (45+'), 2:1 Paweł Mazurowski (81'), 2:2 Piotr Nalewaj (87').

Unia: M. Grodzicki, B. Rojek, R. Drapiewski, P. Kamiński, B. Kosiński, M. Niedbała, S. Jabłoński, A. Maciejewski, J. Szyda, M. Gołąb, P. Mazurowski.

Tekst i fot. (AO)



Piłka nożna

Mocarstwowe plany Unii?

Profinans i Piotrowski Transport nowym sponsorem strategicznym wąbrzeskiej Unii. Czy to oznacza tłuste lata dla naszego klubu?



Na stronie Profinans czytamy: „Zostając sponsorem strategicznym Aniołów, założyliśmy sobie ambitny plan w postaci awansu podczas pierwszego roku współpracy. Lubimy wyzwania, dlatego wraz z Piotrowskim Transportem podjęliśmy decyzję o reaktywacji Unia Wąbrzeźno. Naszym celem jest wprowadzenie klubu do 3 ligi, a na dzień dzisiejszy walczymy o utrzymanie w klasie okręgowej. Trzymajcie kciuki! Razem, dzięki ciężkiej pracy, osiągniemy sukces.”

O komentarz do tej informacji poprosiliśmy jednego ze szkoleniowców Unii Sebastiana Isbrandta.

– Pozyskanie sponsorów jest na pewno wielką szansą dla naszego klubu. Nie od dziś wia-

domo, że finansowanie drużyny seniorów sprawiało klubowi nie mały problem. Teraz ten ciężar biorą na barki nowi sponsorzy, którzy mają bardzo sprecyzowane plany. Plan jest ambitny, bo w perspektywie kilku lat drużyna ma awansować do III ligi. Nie będzie to łatwe zadanie, bo sport rządzi się swoimi prawami, ale jako zarząd, trenerzy i osoby związane z klubem zrobimy wszystko, żeby przekuć plany w rzeczywistość – mówi Isbrandt.

Awans do III ligi wąbrzeskich piłkarzy byłby spełnieniem marzeń kibiców Unii. A czy jest realny? Oczywiście czas pokaże.

**B. Walas,
fot. archiwum**